

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 43 (1221) 22 października 2017 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA

Pośród narodów głoscie chwałę Pana (Ps 96)

Faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by podchwycić Jezusa w mowie. Posłali więc do Niego uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: „Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedz nam więc, jak Ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek cesarzowi, czy nie?”. Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: „Czemu Mnie kusicie, obłudnicy? Pokażcie Mi monetę podatkową”. Przynieśli Mu denara. On ich zapytał: „Czyj jest ten obraz i napis?”. Odpowiedzieli: „Cezara”. Wówczas rzekł do nich: „Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga” (Mt 22, 15-21).

Spróbujmy sobie wyobrazić tę scenę. Faryzeusze i zwolennicy Heroda, których dramatem jest życie w zakłamaniu i obłudzie, mówią do Jezusa, że jest prawdomówny i drogi Boże wskazuje, który nie ogląda się na osobę ludzką, gdyż nie jest od nikogo uzależniony i nie musi domagać się szacunku i poważania dla siebie. Ich przymilne słowa są zupełnie inne niż zamiary serca. Żyją jakby w masce, czyli pod presją lęku, który zmusza ich do gry i udawania nawet wobec Boga.

Z tej sceny wypływa do mnie pewnego rodzaju nauka. Rodzi się pytanie, na które muszę sobie szczerze odpowiedzieć. Zmusza mnie, aby stanąć w prawdzie: czy nie zakładam maski? Czy w rozmowach potrafię być autentyczny i prostolinijny? Czy, wreszcie, nie ukrywam siebie przed Bogiem?

Jezus przejrzał ich przewrotność... Jezus przejrzy i moją. Jezus wie o mnie wszystko. Zna najbardziej zakryte zakamarki mojego serca, myśli i pragnień. Jezus jest na tyle taktowny, że nie będzie mi niczego wyrzucać. Będzie cierpliwie czekać, abym przyszedł do Niego i sam szczerze z Nim porozmawiał o wszystkim, co dzieje się w moim życiu. Pan może zdebrać moją maskę zakłamania i obłudy. Zrobił to przecież słowami: „Czemu mnie wystawiacie na próbę, obłudnicy”. Mówi zawsze prawdę prosto w oczy – nie dla potępienia, ale dla wyzwolenia od zafalszowania.

Jak się zachowuję, gdy usłyszane Słowo Boże odsłania moje subtelne zafalszowania?

Czy potrafię o tym długo z Panem porozmawiać?

A może unikam spotkań?

W dzisiejszym świecie nie brakuje kłamstw, obłudy, chamstwa, dwulicowości. Ludzie dla zachowania stanowiska, niby dobrego zdania, pozorności, potrafią drugiego człowieka utopić w łyżce wody. Chwalą się wiarą, dokonaniem w kościele, aktywności, a z drugiej strony mszczą się na innych, żyją w niezgodzie, układach, układzikach. Dla zdobycia przychylności swoich przełożonych potrafią zrobić wiele kosztem innych. Czyż to nie jest faryzeizm, stronnictwo Heroda?

Poszukam w swoim życiorysie, czy czasami ja taki nie jestem.

Zbliżę się jeszcze bardziej do Jezusa i patrząc Mu w oczy, będę Go prosił z miłością: Zbadaj mnie i poznaj me serce i zobacz, czy jestem na drodze nieprawej. Będę się modlić i rozważę Psalm 139.

Wasz brat Franciszek

CZyste i brudne interesy

Kiedy zdecydowałem się otworzyć firmę zajmującą się gospodarką przestrzenną, wielu ludzi ostrzegało mnie, że bez znajomości wśród urzędników państwowych nie uda mi się wygrywać przetargów i odnosić sukcesów.

Zdecydowaliśmy jednak ze współnikami, że będziemy zawsze postępować zgodnie z zasadami moralnymi – uczestniczyć w przetargach na czystych zasadach, nie oferując urzędnikom żadnych korzyści, nawet kosztem porażki.

Przy okazji pierwszego wygranego przedsięwzięcia publicznego, otrzymaliśmy w momencie podpisywania umowy żądanie wręczenia łapówki pod groźbą nieotrzymania danych niezbędnych do realizacji naszego zlecenia. Po burzliwej dyskusji z innymi firmami pracującymi przy tym projekcie, zdecydowaliśmy się odmówić zapłaty.

Konsekwencji jednak nie było: podpisaliśmy umowę i otrzymaliśmy wszystkie niezbędne informacje. Przedsięwzięcie zakończyło się sukcesem.

E.C.

Po co zamawiać wypominki

Od listopada w kościołach odprawiane będą wypominki za zmarłych, polegające między innymi na wyczytywaniu imion i nazwisk osób zmarłych. Szczególna pamięć o zmarłych, modlitwa, śpiew - to tradycja, która na dobre zakorzeniła się w naszej wierze.

Listopad to wyjątkowy miesiąc, w którym możemy naprawdę dużo zrobić dla zmarłych, a już w szczególności, gdy towarzyszy temu modlitwa. Warto pamiętać o naszych zmarłych bliskich, przyjaciółach, znajomych i polecać ich miłosierdziu Bożemu w modlitwie. Pisząc imiona zmarłych na kartkach wypominkowych - a następnie je odczytując - wyrażamy wiarę, że ich imiona są zapisane w Bożej Księdze Życia. Czy wypominki za duszę zmarłych pomogą tym duszom?

Ksiądz Józef Pierzchalski pisał, iż dzisiejsze wypominki, są kontynuacją starożytnych dyptyków i mają podobny sens. **Podobnie jak one są wyrazem miłości i jedności całego Kościoła: pielgrzymującego na ziemi i tego, który przeszedł już granicę śmierci.** Podczas Mszy św, kapłani odprawiają wypominki w intencji zmarłych wypisanych na kartkach wypominkowych. Wypominki są wyrazem miłości i jedności całego Kościoła. W naszej pamięci przywołujemy tych, którzy odeszli do domu Ojca. Rodzeństwo, krewnych, kapłanów, sąsiadów i wszystkich tych, wobec których mamy dług wdzięczności i których chcemy polecać Bożemu Miłosierdziu. Wypominki mają bardzo duże znaczenie, ponieważ są związane z Eucharystią. Pamięć o tych, którzy już od nas odeszli nie bez powodu przejawiamy w listopadzie. Już w pierwszych dniach listopada obchodzimy Wszystkich Świętych oraz Zaduszki. Będąc chrześcijanami - wierzymy, że nasze życie nie kończy się tuż po śmierci.

Po co zamawiać wypominki?

Wypominki są modlitwą za zmarłych z naszych rodzin: rodziców, krewnych, przyjaciół współmałżonków, dzieci. Modlitwa ta odmawiana jest codziennie przez oktawę uroczystości Wszystkich Świętych lub też raz w tygodniu przez okres całego roku. Wypominki to wymienianie imion i nazwisk zmarłych połączone z modlitwą, czy to różańcową, czy inną żalobną. Wypominki zamawiamy przynosząc do swojej kancelarii parafialnej karteczki z imieniem i nazwiskiem zmarłego. O tym, że zwyczaj ten ma się dobrze w dzisiejszych czasach może świadczyć duże zainteresowanie tą formą solidarności żyjących z pokutującymi w czyśćcu.

Jako chrześcijanie mocno wierzymy, że taka modlitwa jest bardzo ważna i potrzebna. Nie bez powodu została zaliczona do jednego z tzw. siedmiu uczynków miłosierdzia co do duszy. Istotą jest modlitwa za zmarłych, aby zostali uwolnieni od grzechów i kar za grzechy należnych. Dla zmarłych oznacza to uwolnienie z czyśćca i wejście do nieba.

Wypominki są jedną z najbardziej popularnych form modlitwy błagalnej za zmarłych, której tradycja sięga X wieku. Bardzo ważną sprawą w modlitwie za zmarłych, jest przede wszystkim nasze osobiste zaangażowanie, nasza ofiara oraz wysiłek, by w tej modlitwie uczestniczyć całym swoim sercem. Kościół nieustannie powierza w modlitwie zmarłych. Ojciec Święty Jan Paweł II mówił kiedyś w rozważaniach "Anioł Pański", iż modlitwa za zmarłych jest naszą ważną powinnością, bowiem nawet jeśli odeszli w łasce i przyjaźni z Bogiem, być może potrzebują jeszcze ostatniego oczyszczenia, by dostąpić radości nieba.

Za gwiazdkacieszynska.pl P. Staroń

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

zaprasza

- w środy od 17.00 do 18.00.

Nowości w bibliotece:

Dasz radę. Ostatni rozmowa - ks. Jan Kaczkowski

Ksiądz Jan Kaczkowski w świecie mediów znany jako onkocelbryta, w życiu każdego, kto się z nim zetknął - jako człowiek, który odważył się żyć "na pełnej petardzie". Swoją postawą inspirował wiele milionów ludzi, nie tylko wierzących. Choć nie proponował łatwych i tanich rozwiązań, jego odbiorcy czuli się przede wszystkim zrozumiani. Tą szczerą i prawdziwą postawą, Jan zdawał się mówić: nie odpuszczaj, dasz radę!

Ostatnie tygodnie życia księdza Kaczkowskiego, upłynęły mu na dzieleniu się swoją wiarą i przemyśleniami. Te zaś wiązały się nieodłącznie z pytaniami - niejednokrotnie osobistymi, odważnymi i do bólu szczerymi - jakie stawiali czytelnicy za pośrednictwem Joanny Podsadeckiej. Tymczasem ks. Jan starał się wysłuchać każdego, zrozumieć i przekazać coś od siebie... Mimo cierpienia, jakie przechodził w związku z chorobą, potrafił cieszyć się każdym dniem i tę najprostszą prawdę przekazywał innym. Czytelnikom odpowiadał w znanym wszystkim stylu - błyskotliwie, z pewną dozą ironii, nie tylko na temat księży.

"Dasz radę" to książka, która jest ostatnim zapisem rozmowy z ks. Janem Kaczkowskim, zmarłym 28 marca 2016 r., w Poniedziałek Wielkanocny. To swego rodzaju pożegnanie, może stać się początkiem Twojej własnej przemiany... Tylko uwierz, że naprawdę "dasz radę!" i możesz żyć "na pełnej petardzie!". (*merlin.pl*)

Rzymskie odcienie miłości - Magdalena Wala

70 p.n.e., Rzym. Felicja po śmierci ojca trafia na dwór zamożnego wuja i zostaje wyswatana. Choć każda dziewczyna na jej miejscu nie posiadałaby się z radości na myśl o poślubieniu przystojnego i troskliwego Serwiusza, młodzieńca i nieznaną życia Felicja robi wszystko, by temu zapobiec. Od feralnej nocy poślubnej dzieli ją tylko tydzień i choć czasu pozostało niewiele, to w głowie narzeczonych mnożą się pomysły, jak uniknąć nadchodzącego nieszczęścia w ramionach przyszłego męża. (*merlin.pl*)

Pamiętnik - Nicholas Sparks

W starym wytartym notatniku kryje się kronika pewnej miłości, która rozkwitła po zakończeniu II wojny światowej gdzieś w Karolinie Północnej. Noah Calhoun odczytuje ją wieczorami w domu opieki starej kobiecie cierpiącej na chorobę Alzheimera. Dzięki sile uczucia przeżywa na nowo cudowne chwile swojej wielkiej miłości. Przypomina sobie, kiedy w 1932 roku po raz pierwszy zobaczył Allie Nelson - ich potajemne spotkania, wspólne wakacje i trudny okres rozstania, gdy zniknęła z jego życia na czternaście lat... (*merlin.pl*)

przedstawił: Roman Langhammer

Informacja o Korespondencyjnym Kursie Biblijnym

Wydział Pedagogiczny Akademii Ignatianum w Krakowie organizuje Korespondencyjny Kurs Biblijny. Celem kursu jest ułatwienie poznania i rozumienia ksiąg Pisma Świętego.

W kursie może brać udział każdy zainteresowany Pismem Świętym. Kurs prowadzony jest w wersji tradycyjnej (papierowej) oraz elektronicznej. Informacje o kursie można uzyskać na stronie internetowej: mwww.kursbiblijny.deon.pl oraz pod adresem: e-mailowym kcb.biuro@gmail.com oraz pocztowym - ks. Zbigniew Marek SJ ul. Zaskale 1, 30 - 250 Kraków „Kurs Biblijny”.

Biskup krytykuje Zachód

Nigeryjski biskup diecezji Sokoto, Matthew Kukah, stał się sprawcą niemałej sensacji, kiedy w wywiadzie udzielonym agencji Catholic News Service mocno skrytykował oficjeli z zachodu, w tym także dyplomatów pracujących w jego kraju. Biskup zarzucił europejskim i amerykańskim politykom publiczne obłaskawianie islamu, a przy tym czemu lekceważenie albo skrywanie wiary chrześcijańskiej.

Kukah zobrazował swoją tezę konkretnymi przykładami dodając, że jego własne obserwacje wskazują, że tak ambasadorowie krajów UE, jak i ambasador USA w Nigerii bardziej sprzyjają islamowi niż chrześcijaństwu. Wystarczy porównać zaangażowanie ambasadorów różnych państw w obchody świąt muzułmańskich i chrześcijańskich, jakie mają miejsce w Nigerii. Większość ambasadorów woli być widzianym publicznie na uroczystościach muzułmańskich niż uczestniczyć w chrześcijańskich obchodach.

Dlaczego tak jest? Biskup Kukah odpowiada, że jest tak dlatego, iż większość ambasadorów należy do tej grupy ludzi z zachodu, którzy od Kościoła i religii dawno odeszli, to są osoby niewierzące, którzy na rzeczywistość patrzą w sposób chłodny, obliczony na zysk polityczny. Islam jest w Nigerii silniejszy, a więc warto z nim trzymać, tym bardziej że prezydent i większość ministrów to też muzułmanie.

Biskup Kukah zilustrował to podejście przykładem wizyty w Nigerii sekretarza stanu USA Johna Kerrego, która miała miejsce w 2016 roku. Kerry wylądował w stolicy Nigerii Abudży tam gdzie jest siedziba ambasady USA. Ale w Abudży swoją siedzibę ma też arcybiskup Abudży kardynał Onayekan, postać nr 1 w lokalnym Kościele katolickim. Ale katolik John Kerry nie uznał za stosowne złożyć choćby kurtuazyjnej wizyty w pałacu arcybiskupim, ale wsiadł w samolot po to, żeby polecieć na północ Nigerii i tam spotkać się emirem Sokoto, liderem społeczności islamskiej. Mało tego to za jego zgodą i wiedzą na spotkanie z nim zostali zaproszeni wyłącznie gubernatorzy ze stanów muzułmańskich. To tak jakby na spotkanie z Trumpem w Polsce zostali zaproszeni wyłącznie samorządowcy z PiS. Byłby szum? Oczywiście i to jak najbardziej uzasadniony.

W Nigerii poza dwoma czy trzema artykułami w gazetach nikt nie zaprotestował. Ale jak Kościół katolicki zwraca się do ambasadora irlandzkiego o pomoc na remont kościoła, to słyszy odpowiedź, że ambasadora to nie interesuje. Kwestia wspierania religii i Kościoła to zresztą jest osobny problem, ale też pokazujący różnicę. W opinii biskupa tak kraje arabskie jak i środowiska radykalnego protestantyzmu w znacznie większym stopniu wspierają swoje wspólnoty w Nigerii niż robią to tzw. państwa katolickie. Rezultatem rozpowszechnienia takiego podejścia jest rozwój islamu, w tym bardzo wiele nowych meczetów w całej zresztą Nigerii, a osłabie-

nie katolicyzmu.

Ten zresztą ma jeszcze jednego i to coraz bardziej groźnego konkurenta. To środowiska radykalnego protestantyzmu, jak nazywa je Kukah mając na myśli kościoły zielonoświątkowe, adwentystyczne czy różnego rodzaju ruchy ewangelizacyjne z udziałem zawodowych ewangelizatorów. Ruchy ewangelizacyjne czy częściej pojedyncze konferencje ewangelizacyjne są w Afryce coraz popularniejsze. Transmitowane przez telewizję ściągają miliony słuchaczy, zafascynowanych udziałem w wielogodzinnych show, po którym każdy wychodzi odnowiony przekonany, że od teraz Bóg jest po stronie jego a nie jego wrogów.

Mając takiego konkurenta Kościół katolicki znajduje się w trudnej sytuacji i musi trochę manewrować. Stąd nic dziwnego, że oprócz stawianych wymagań i oczekiwań odnośnie postawy moralnej i rezerwy wobec wielożeństwa, prezerwatyw czy aborcji, w Kościele katolickim coraz częściej możemy usłyszeć „Thank you, Jesus, thank you” lub zobaczyć jak w tanecznych piasach ludzie podchodzą do indywidualnego błogosławieństwa, będąc przy tym obficie skropionymi wodą święconą. Tej się tu nie oszczędza, tym bardziej, że oprócz mocy duchowej ma także moc schładzania, co się zawsze przydaje zwłaszcza w porze suchej, która zbliża się tu wielkimi krokami. W zeszłym roku ostatni deszcz spadł w Abudży 31 października. Jak będzie w tym roku zobaczymy.

Lesław Werpachowski

Ps. List biskupa Sokoto, o którym mowa powyżej, znajdziemy pod adresem:

<http://www.catholicherald.co.uk/news/2017/10/13/bishop-western-politicians-damage-african-christianity-by-pandering-to-islam/>

Czy wiesz, że...

...dyspensa (łac. dispensare = odważać, sprawiedliwie rozdzielać) - jest to decyzja hierarchii kościelnej, która zwalnia wiernego od wykonywania obowiązku nałożonego nań przez prawo kościelne?

Wiąże się ona z Bożym sposobem rządzenia światem, który odbywa się według ustanowionych przez Boga praw, ale nie jest sztywny ani schematyczny, lecz zawsze uwzględnia konkretną sytuację człowieka.

Podobnie Kościół, który jest związany prawem Bożym, uwzględnia najróżniejsze, nieraz bardzo komplikowane sytuacje ludzkie i udziela w razie potrzeby dyspensy od swego prawa, które wydawane jest przecież po to, aby nam pomóc żyć według prawa Bożego.

Nigdy natomiast nie możemy uzyskać dyspensy od prawa Bożego, które wiąże zawsze i we wszystkich sytuacjach, a jedynie od prawa, które wydał Kościół.

O dyspensę zwracać się należy za pośrednictwem swojego proboszcza do biskupa, który albo sam jej udziela, albo w przypadkach trudniejszych i wątpliwych przekazuje prośbę do Stolicy Apostolskiej.

Kącik poezji

Mój Różańcu

Mój Różańcu
Przyjacielu -
Chociaż zamknę Cię
W mej dłoni -
Wielkość Twoja
Świat przystania
W tym Różańcu
Siła moja -
Ma nadzieja
I obrona

Na paciorki Twe
Zbyt często spada
Łza - co serce mi
Przepala

Tam też splywa
Gorycz duszy
Która lżejsza
Staje się -
Bo w paciorkach
Różańcowych
Wciąż odradza
I odradza się...

Urszula Korzonek

Z życia parafii



• Za nami ostatnie w tym roku czuwanie fatimskie. Jak zwykle od godz. 19⁰⁰ poszczególne grupy prowadziły rozważania różańcowe. O 21⁰⁰ razem z naszym Proboszczem oraz księdzem - gościem stanęliśmy przed Maryją, aby prosić w intencjach naszej Ojczyzny, Kościoła i każdego z nas. Po odśpiewaniu Bogurodzicy trzykrotnie odśpiewaliśmy: *Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!* Apel został zakończony antyfoną „Pod Twoją obronę...”.

Intencją Mszy św., sprawowanej pod przewodnictwem ks. Grzegorza Pasternaka w koncelebrazie z Księdzem Proboszczem, była modlitwa za wszystkich czcicieli Matki Boże Fatimskiej. Uświetnił ją swoim śpiewem chór AVE. Kazanie powiedział ks. Grzegorz. Mówił o pokucie, o tym, że każdy z nas otrzymuje przebaczenie, bo Bóg jest miłosierny. My jednak, jako osoby grzeszne, musimy podjąć pokutę, aby pozbawić się przyzwyczajenia, przywiązania do grzechu.

Po Eucharystii przeszliśmy w procesji dookoła kościoła. Figurę nieśli panowie, a panie szły z dużym różańcem.

Na koniec ks. Grzegorz wszystkim pobłogosławił Najświętszym Sakramentem.

W ten sposób zakończyliśmy 22 rok naszych czuwań, a w Kościele zakończyły się obchody 100. lecia objawień fatimskich.

Ks. Grzegorz Pasternak zastąpił ks. Tomasza Srokę, który w tym roku prowadził te nasze czuwanie. Teraz nie mógł być, bo wyjechał z młodzieżą ze Szkoły Katolickiej w Cieszynie do Szwajcarii. Ks. Grzegorz, jak się dowiedzieliśmy, był kiedyś mieszkańcem Ustronia i w naszym kościele został ochrzczony przez ks. Leopolda Zielaskę. Jest kapłanem od pięciu lat.

• W minioną niedzielę obchodziliśmy Dzień Dziecka Utraczonego. Mogliśmy się też podpisywać pod inicjatywą obywatelską „Zatrzymaj aborcję”. W Czytelnicy była wystawa i prelekcja na temat życia.

• W tym dniu była kolekta specjalna na potrzeby parafii.

Czy wiesz, że...

...żał za stratą tego, cośmy kochali, jest jeszcze szczęściem w porównaniu z koniecznością życia wśród tego, co nienawidzimy?
Jean de La Bruyere



Pani Natalii Tułeckiej

z okazji 89 urodzin

życzymy

najlepszego zdrowia,

darów Ducha Świętego,

Bożego błogosławieństwa

i opieki Matki Najświętszej

oraz sił na dalsze, długie lata życia -

w imieniu Parafian

redakcja „Po górach, dolinach...”

„Kiedy wydaje się, że wszystko się skończyło, wtedy dopiero wszystko się zaczyna” (ks. Jan Twardowski).

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia 9. 00 - 10. 30

poniedziałek	ks. Ł Tłałka
wtorek	ks. T. Serwotka
środa	Franciszkanie
czwartek	ks. M. Piela
piątek	ks. J. Piszczan

Dzień tygodnia 15. 00 - 16. 30

poniedziałek	Św. Klemens
wtorek	Dominikanie
środa	Salezjanie
czwartek	Franciszkanie
piątek	Salezjanie

JUBILACI TYGODNIA

Ginter Myrczik
Maria Ochodek
Halina Bulcewicz
Jadwiga Górecka
Krzysztof Miśkiewicz
Helena Chwastek
Natalia Tułeczka
Jadwiga Michalska



Zacnym Jubilatam życzymy pomyślności,
zdrowia, ogromu łask Bożych za wstawieństwem
Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski,
ks. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 33 854 30 23 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com